

RELIGIJNOŚĆ ZIEMIAŃSTWA MIĘDZY WISŁĄ A PILICĄ W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I XX WIEKU (DO 1939) – WYBRANE PROBLEMY

Przedmiotem artykułu jest analiza postawy przedstawicieli większej własności z terenów północnej Małopolski (w widłach Wisły i Pilicy) wobec religii, duchowieństwa i praktyk religijnych w drugiej połowie XIX oraz czterech dekadach kolejnego stulecia. Z uwagi na obszerny charakter omawianych zagadnień, dokonano jedynie zasygnalizowania zjawisk, wchodzących w skład religijności¹ ziemiaństwa (w niektórych kwestiach, w przypisach odesłano zainteresowanych do specjalistycznej literatury). Uzasadnieniem wskazanego w tytule zakresu chronologicznego były przemiany społeczno-gospodarcze, dokonujące się na tym obszarze wchodzących w skład zaboru rosyjskiego. Niewątpliwie, ich motorem napędowym było wprowadzone przez carat ustawodawstwo uwłaszczeniowe. Dla ziemiaństwa mającego ponieść ciężar tych aktów prawnych, niesło negatywne konsekwencje, dla jego położenia ekonomicznego. Tym samym wpływało na postawy społeczne oraz sferę mentalności przedstawicieli większej własności; w tym także stosunku wobec religii. Końcowa cezura artykułu łączy się z wybuchem wojny polsko-niemieckiej i jej skutku, w postaci okupacji kraju przez III Rzeszę, co m.in. przyniosło diametralną zmianę położenia ziemian i podważenia ich podstaw bytowych; co oddziaływało także na ich religijność.

Na wstępie wskażmy, iż wskazane przemiany społeczno-ekonomiczne na terenie centralnych ziem polskich (tzw. Kongresówki) wywołane uwłaszczeniem włościan, oznaczały nie tylko ich emancypację ekonomiczną spod dotychczasowej dominacji ziemian. Objęła ona także

¹ Religijność rozumiana, jako postawa wobec wiary, praktyk religijnych i wynikającej z niej moralności. *Słownik socjologiczny*, red. G. M a r s h a l l, Warszawa 2003, s. 278.

inteligencję i burżuazję, które dodatkowo, w sferze społecznej i kulturowej, dążyły do kooptacji do elit – „spadkobierców tradycji herbowych”². Ci ostatni starali się zachować jak najwięcej z dawnych przywilejów. Ten aspekt ujawnia się także w sferze mentalnej i kulturowej. Miarą tego było eksponowanie wagi, jaką przywiązywało ziemiaństwo do swego etosu. Służył samoidentyfikacji, podkreśleniu odrębności, wręcz moralnej wyższości w stosunku do innych warstw społecznych³. Budowały go następujące elementy: świadomość związku rodzimej kultury z cywilizacją zachodnią, solidaryzm, ewolucyjność zmian społecznych, patriachalizm, działalność na rzecz dobra publicznego, epatowanie znaczeniem tradycji i przywiązania do religii chrześcijańskiej i Kościoła oraz kult rodu i jego wybitnych agnatów. Dla postronnych obserwatorów, wskazany etos tworzył obraz ziemiaństwa, jako monolitu, niewstrząsanego wewnętrznymi sprzecznościami i konfliktami; sfery, której normy postępowania i styl życia miały być nadal atrakcyjne dla ogółu⁴. Jak celnie zauważył Mieczysław B. Markowski – była to forma demonstracji jedności w obliczu „zagrożenia ze strony wsi, służby folwarcznej, a nawet państwa, które nie wystąpiło w obronie wielkiej własności”⁵. Jak wskazano, kwestia religijności w ramach etosu ziemian posiadała ważne miejsce; w ich przeświadczeniu, religia była jego zwornikiem a także szerzej, czynnikiem stabilizującym tradycyjny ład społeczny i porządek moralny wszystkich sfer społecznych⁶.

² M. B. Markowski, *Obywatele ziemscy województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1993, s. 37-40.

³ E. Wanke, *Księżę Ferdynand Radziwiłł. Między lojalizmem a patriotyzmem*, [w:] *Lojalizm czy realizm? Polacy wobec władzy rosyjskiej w XIX wieku*, red. M. Nowak, J. Szczepański, Warszawa 2013, s. 140-141.

⁴ S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 58-63; M. Nowak, *Wzorce osobowe ziemian w kazaniach pogrzebowych w dobie zaborów (na przykładach z terenu między Wisłą a Pilicą)*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2014, t. 15, s. 95-107.

⁵ M. B. Markowski, *Obywatele*, s. 182; por.: *Obyczaje polskie: od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwałba, Warszawa 2004, s. 234-236.

⁶ W okresie niewoli, w obliczu obcego kulturowo i religijnie zaborcy rosyjskiego, ugruntowało się przeświadczenie, iż przywiązanie do katolicyzmu było demonstracją utożsamiania się z przynależnością narodową. A. Przegaliński, *Dzień codzienny i dzień odświętny dworu ziemiańskiego po powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia z dziejów ziemian lubelskich w XIX i XX wieku*, red. A. Koprukówniak, Lublin 2002, s. 78-80.

Obserwując religijność ziemiaństwa w okresie drugiej połowy XIX w. i pierwszych dekadach kolejnego stulecia, można zauważyć, iż było to zjawisko wieloaspektowe. Uzewnętrzniało się to: udziałem w nabożeństwach w ramach kalendarza liturgicznego Kościoła; pogłębianiem przeżyć duchowych i prawd wiary poprzez, np. uczestniczenie w katechezach stanowych; wspieraniem materialnym parafii i instytucji przykościelnych; akceptowaniem chrześcijańskiej moralności (w tym szczególnie patriarchalnego modelu rodziny)⁷. Ze wskazanym zjawiskiem łączono także kultywowanie tradycji w sferze obyczajowej, którym nadawano sankcję religijną (tj. małżeństwo, ślub, chrzciny, itp.). W ich obrzędowości, sięgających często epoki przedrozbiorowej, w czasach niewoli narodowej widziano czynniki, budujące polską tożsamość. Jednocześnie zarówno w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej pojawiają się nowe zjawiska, mające swe źródła w zachodzących wówczas wielopłaszczyznowych przemianach społeczno-ekonomicznych, które weszły w obręb religijności ziemian. Były to, m.in. nabożeństwa, wywodzące się z religijności ludowej, które w ciągu XIX wieku, znalazły trwale miejsce w kultury religijnej ziemiaństwa. Inną kwestią okazały się metody katechizacyjne (tj. rekolacje stanowe), stawiające przedstawicielom większej własności, wymagania w sferze formacji duchowej⁸.

Wskazane elementy tworzyły wzorzec – swoisty główny nurt – religijności ziemiaństwa w XIX-XX w. Niemniej, obok niego funkcjonowały skrajne postawy. Do pierwszej kategorii można zaliczyć: dystansowanie się od spraw wiary⁹. Ilustracją tego była deklaracja Krzysztofa ks. Radziwiłła z Sichowa koło Staszowa. W swych wspomnieniach pisał, iż już, jako młodzieniec, przed wybuchem I wojny światowej, pasjonował się sceptycyzmem religijnym Kanta. Stąd też wynikała jego specyficzna postawa wobec religii i Kościoła; choć uważał się za katolika, to jak twierdził: „pobożny nigdy nie byłem,

⁷ J. G a p y s, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 194.

⁸ D. O l s z e w s k i, *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX wieku*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 59, s. 5-43; T. A. P r u s z a k, *Tradycje karnawałowe, ślubne dożynkowe i inne*, Warszawa 2012, s. 2-15.

⁹ J. G a p y s, *Religijność i jego przejawy w życiu ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939-1945*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX w.*, red. J G a p y s, M. N o w a k, J. P i e l a s, Kielce 2014, s. 179.

choć praktykuję i praktykować nie przestanę [...] wierzę tylko w nieśmiertelność duszy [...] a innych autorytetów poza bardzo ludzką dobrocią Pana Jezusa, kategorycznym imperatywem Kanta i własnym poczuciem odpowiedzialności nie uznaję”¹⁰. Niemniej sceptycy religijni nie demonstrowali tego w sposób ostentacyjny. Nawet ci, którzy kierowali się racjonalizmem i byli zdystansowani wobec spraw wiary, ze względu na „swą pozycję społeczną i wzajemną koegzystencję dworu i plebanii zachowywali ogólnie akceptowane praktyki religijne”¹¹. W ich przypadku, kluczowym elementem była obawa przed ostracyzmem rodzimego środowiska, który zmuszał ekscentryków, do wycofania z demonstracyjnego okazywania postawy, wykraczającej poza pożądany i propagowany etos ziemianina-katolika. Nie bez znaczenia pozostawała świadomość, iż przedstawiciele większej własności będąc spadkobiercami narodu politycznego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, reprezentowali styl życia i postawę społeczną, które były atrakcyjne dla warstw, aspirujących do miana elit doby przemian kapitalistycznych, tj.: burżuazji i inteligencji¹². Jednak ogół ziemiański stojący na pozycji wierności katolicyzmu, określał ich pejoratywnym mianem „wolnomyślicieli” lub „heglistów”¹³. W regionie północnej Małopolski notujemy pojedyncze przypadki; w końcu XIX wieku, taką opinią cieszyła się np. rodzina margrabiów Wielopolskich z Chrobrza (pow. pińczowski). Na początku kolejnego stulecia do grona osób pochodzenia ziemiańskiego przejawiających indyferentyzm religijny, należała grupa aktywistów o poglądach liberalnych i socjalistycznych, działających w, tzw. lewicy niepodległościowej; m.in.: Jadwiga Matkowska, Andrzej Frycz, Jerzy Garbowski, Edward Gąsowski i Kazimierz bar. Kelles-Krauz¹⁴.

¹⁰ K. M. Radziwiłł, *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000, s. 22.

¹¹ J. Gąpyś, *Postawy*, s. 194.

¹² S. Siekierski, *Kultura szlachty polskiej w latach 1864-2001*, Pułtusk 2003, s. 15.

¹³ A. M. Skalkowski, *Aleksander Wielopolski (1803-1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 2, Poznań 1947, passim.

¹⁴ Por.: *Kieleccy bohaterowie 1905-1907. Relacje Jana Partyki, Piotra Wiślickiego i Cecylii Stodólkiewicz-Fiołek*, oprac. B. Szabata, M. Nowak, Kielce 2003, passim; *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2: 1795-1918, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 146-147, 219-220, 321-322; J. Z. Pająk, *Zjednoczenia Stronnictwa Niepodległościowych (styczeń-sierpień 1915 roku)*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” 2005, t. 1, s. 105.

Obok tego obserwowano drugą skrajność: dewocję (demonstrowania bez głębszej refleksji zewnętrznych form religijności) i bigoterię (tj. przesadne przestrzeganie praktyk i norm wiary). Np. w regionie między Wisłą a Pilicą, kontrowersje budziło zaangażowanie Władysława Jelskiego z Szumska (pow. opatowski) w inicjatywy ewangelizacyjne Kościoła. Spotykało się to z krytyką ziemian, zarówno tych o dyskretnej wrażliwości religijnej jak i indyferentystów. Świadectwem tego były komentarze i określenia, jakie używano wobec tych rodów, których pobożność oceniano w kategoriach prowokacyjnej ostentacji. Wspomniani Jelscy byli uważani za „klerykałów”, Popielowie z Kurozwek (pow. staszowski), to w opinii niechętnych im ziemian „ultramontanie”. Natomiast o szambelanach Karskich z sandomierskiego Włostowa mówiono, że: „z ojca na syna piastujących papieską godność, w okolicy podrwiwano, twierdząc, iż są dwa gatunki szambelanów papieskich: «tajni» i «Karscy»”¹⁵.

Jak wskazano, podkreślone wyżej skrajne formy postaw wobec religii nie były dominującymi w warstwie ziemiańskiej. Symptomatyczna może być wypowiedź jezuita Jana Rostworowskiego, który w 1939 r. podczas zjazdu sandomierskich obywateli, odrzucał definiowanie religijności w oparciu o wskazane skrajności. Twierdził, iż „religijny jest człowiek, który głębokim przekonaniem trzyma się prawdy, że jest nad tym światem, niewidzialny Bóg-Stwórca i stara się dojść do tego Boga przez doczesne życie, drogą wytkniętą przez Chrystusa i Kościół”¹⁶. Wydaje się, iż ziemiaństwo w swej masie, w dobie XIX-XX wieku odpowiadało wskazanemu wyżej postulatowi, wierności dogmatom chrześcijaństwa oraz wynikających z niego norm moralnych i obyczajów. Powyższą kwestię, dobrze ilustruje uwaga Franciszka Starowieyskiego. Ten opisując krąg rodzinno-towarzyski z lat międzywojnia, skupiający się w Siedliskach – rezydencji dziadków, hrabiów Komorowskich – pisał: „wszyscy byli oczywiście pobożni, katolicy, tyle, że religia nie odgrywała tu tej roli, co [w innych – M. N.] forteczach katolicyzmu na tamtym terenie [...]. W Siedliskach sprawy religijne były sprowadzone do normalnych rozmiarów.

¹⁵ W. Popiel, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1915, s. 147; K. M. Radziwiłł, *Pamiętniki*, s. 167-168; 173; M. B. Markowski, *Obywatele*, s. 164.

¹⁶ M. B. Markowski, *Ziemiaństwo w województwie kieleckim a Kościół (1918-1939)*, [w:] *Spoleczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Renz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 136.

W kaplicy od czasu do czasu odbywały się nabożeństwa, ale nie łączyło się to ze specjalnym ceremoniałem¹⁷.

W ocenie historyków zewnętrznym przejawem religijności, w tym także ziemiaństwa, była, tzw. moralność religijna. Ta wskazywała, w jakim stopniu wierni odnosili wzorce, głoszone przez Kościół, na grunt własnych postaw i przekonań¹⁸. W przypadku praktykujących ziemian, formacja ta odbywała się na każdym etapie życia. W okresie dzieciństwa, nauka prawd wiary odbywała się w ramach, tzw. wychowania domowego, gdzie potomstwem zajmowała się matka i bona (wyjaśniały reguły katolicyzmu i uczyły pierwszych modlitw). W okresie młodości, kwestie religijne wykładali księża z parafii, do której przynależał majątek dziedzica¹⁹.

Warto zaznaczyć, iż codzienność w rezydencji ziemiańskiej była zasadniczo nacechowana zwyczajami, które wynikały z tradycji religijnej. Centralne znaczenie posiadała rodzina, która zgodnie z nauczaniem katolicyzmu, uosabiała, tzw. Kościół domowy. Jej członkowie a szczególnie rodzice spełniali rolę formacyjną na gruncie religijnym wobec młodego pokolenia²⁰. W okresie XIX wieku oraz w ciągu pierwszej połowy kolejnego stulecia, o dużej roli religii w życiu codziennym, świadczyła: celebra modlitwy porannej i wieczornej w czasie posiłków; udział w niedzielnej Mszy Świętej oraz odprawianie rytualnych wieloetapowych modlitw w ramach kalendarza liturgicznego Kościoła. Niektóre z tych praktyk wchodziły do kanonu nabożeństw popularnych już w poprzednich stuleciach, wywodzących się

¹⁷ Franciszka Starowieyskiego *opowieść o końcu świata, czyli reforma rolna*, pisała K. U n i e c h o w s k a, Warszawa 1994, s. 31, 34.

¹⁸ K. Ś w i e c i c h, *Religijność oraz moralność w dekanacie pińczowskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2015, t. 16, s. 67-68.

¹⁹ Przykładem tego byli hrabiowie Broel-Platerów z Białaczowa (pow. opoczyński). K. G a d e c k a, *Życie codzienne ziemiaństwa w międzywojniu (1918-1939) na przykładzie rodziny Broel-Platerów z Białaczowa*, [w:] *Z życia codziennego codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*, Studia, red. J. G a p y s, M. N o w a k, J. P i e l a s, Kielce 2010, s. 102.

²⁰ Stąd też w opinii ziemiańskiej, małżeństwo było instytucją uświęconą sakramentem przez Boga a zatem nierozdzielna. Konsekwencją tego był fakt, iż w czasie trwania związku, wydarzenia, tj. narodziny potomka, chrzest, Pierwsza Komunia Święta, zaręczyny czy pogrzeb członka rodziny miały kontekst i oprawę religijną. J. G a p y s, *Religijność*, s. 175-176.

z tzw. religijności ludowej. Wiązała się ona z rytualistyką agrarną, łączącą katolicyzm z folklorem i rytmem życia codziennego społeczności wiejskiej. Historycy religii zaliczali do nich: tzw. nabożeństwa czterdziestogodzinne, wielkopostne Gorzkie Żale czy czerwcową Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W ciągu XIX wieku, pojawiły się także jej nowe elementy: majowa Litania do Matki Boskiej Loretańskiej i październikowe nabożeństwo różańcowe²¹. W międzywojniu do tego kanonu, tradycyjnej pobożności katolickiej dołączył stopniowo rozwijający się kult, tzw. pierwszych piątków i sobót miesiąca. Obserwując spuściznę rękopiśmienną ziemiaństwa (w tym także z północnej Małopolski), można zauważyć, iż stopniowo upowszechniało się przeświadczenie, iż udział w tych nabożeństwach, pozwalał na ekspresywnie przeżycia religijne ich uczestników. Co więcej, uznawano, że ich przestrzeganie wpłynie na zachowanie tradycyjnego modelu relacji społecznych i zasad moralnych. Ziemiańcin z powiatu opatowskiego, nieuznający się za klerykała, Stanisław Turnau z Włonic, podkreślając ten aspekt, dowodził, iż powyższa postawa przetrwała nawet w okresie okupacji²². Stąd też nieprzypadkowo, w wielu rezydencjach ziemiańskich za niedopuszczalne uważano spóźnianie się czy wręcz celowe nieuczeszczanie na, coniedzielną Mszę Świętą²³.

Kolejnym elementem religijności wpływającej na przywiązanie ziemian do Kościoła katolickiego było praktykowanie sakramentów. W XIX wieku oraz na początku kolejnego stulecia kluczowe znaczenie przywiązywano do regularnej spowiedzi i przyjmowania Komunii Świętej. W tej kwestii można zaobserwować dualizm w postawie ziemian. Z jednej strony spotykamy przypadki uchylania się pewnej grupy, od sakramentu pokuty i pojednania. Świadectwem tego były dokumenty z wizytacji dekanalnych i parafialnych. Zdaniem proboszczów,

²¹ Na terenie Królestwa Polskiego, w archidiecezji warszawskiej nabożeństwo majowe, zalecono odprawiać w 1863 r.; różaniec upowszechnił się po wprowadzeniu go we wskazanej prowincji w 1884 r. D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 152-165.

²² W swym wojennym dzienniku notował: „dzisiaj tak jak zawsze w pierwszy piątek miesiąca, braliśmy udział wraz z dziećmi we Mszy Św. na cześć Najświętszego Serca Jezusowego”. *Okupacja widziana z dworu włoniczkiego*. Stanisław Turnau. *Pamiętnik z wojny 1939-1945*. Wyb. i oprac. J. G a p y s, Kielce 2014, s. 84.

²³ Tenże, *Mentalność ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939-1945*, [w:] *Z życia codziennego codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*, *Studia*, red. J. G a p y s, M. N o w a k, J. P i e l a s, Kielce 2010, s. 168.

źródłem tego było kultywowanie racjonalizmu i snobizm pozowania na wolnomyślicieli. Innym czynnikiem był niewątpliwie kryzys moralny poszczególnych osób²⁴. Duszpasterze uważali to za zjawisko niepokojące, gdyż udział „sfer oświeconych”, „inteligencji” w spełnianiu sakramentów mobilizował inne sfery w budowaniu wspólnoty religijnej. Miał wzmacniać przestrzeganie norm moralnych, promowanych przez Kościół. Powyższy problem, choć dostrzegalny nie mógł przesłaniać faktu, iż mimo osłabienia częstotliwości przyjmowania sakramentów przez część ziemian, praktyka ta wchodziła do modelu religijności analizowanej warstwy²⁵. Po sakrament pokuty i pojednania udawano się do proboszcza rodzimej parafii. Choć warto przy tej okazji wskazać, iż wśród obywateli ziemskich z Małopolski dominowało przeświadczenie o potrzebie obywatela spowiedzi w Krakowie. Wynikało to po części ze zwyczaju, jak i przeświadczenia, że w dużym mieście spowiedź miała charakter anonimowy. Okazji do praktyk sakramentalnych sprzyjał także udział ziemian w ruchu pątniczym. Pielgrzymki do miejsc kultu maryjnego odbywane przez przedstawicieli większej własności w dobie przedrozbiorowej, w XIX-XX w. weszły do modelu religijności tej warstwy. Był to przejaw szerszego zjawiska, dotyczącego ogół wiernych, gdzie peregrynacje do sanktuariów słynących z cudów i objawień Matki Boskiej, były czynnikiem integrującym społeczność katolicką w Polsce. Mieszkańcy północnej Małopolski udawali się do świątyń, w których znajdowały się cudowne obrazy maryjne: w krakowskiej Skałce, na Jasnej Górze. Wśród nich popularne były także sanktuaria w: Sulgostowie, Piekoszowie, Włoszczowej, Wiślicy, Dzierzgowej i Piotrkowicach²⁶.

²⁴ Ilustracją tego mogą być wyniki wizytacji z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku z parafii w Miechowie. D. Olszewski, *Polska*, s. 169. Tego typu zjawisko, mimo zabiegów duchowieństwa obserwujemy na początku kolejnego stulecia. T. H a j d u g a, *Życie religijne w dekanacie jędrzejowskiego w dwudziestolecium międzywojennym w świetle sprawozdawczości duszpasterskiej*, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Kielecczyny*, red. W. C a b a n, Kielce 1998, s. 238-240.

²⁵ Wspomniany S. T u r n a u pisał: „wszyscy przystępowali do Komunii Św., jest to dla nas jakby rodzinne święto”. Por.: *Okupacja widziana*, s. 84.

²⁶ L. K a c z a n o w s k i, *Sanktuaria w Świętokrzyskiem*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, praca zbior., Kielce 1991, s. 74-86. O wizytach w tych miejscach znajdujemy często szczegółowe informacje w dziennikach i wspomnieniach. O szczegółach peregrynacji na Jasną Górę, rodziny hrabiów: Morstinów, Potockich z Chrzastowa i Ostrowskich z Maluszyna, w sierpniu 1871 r.

Szczególne znaczenie dla religijności w środowisku ziemiańskim miały obchody głównych świąt katolickich: Bożego Narodzenia, Bożego Ciała i Wielkiej Nocy. Dowodem tego było uczestnictwo, w poprzedzających je rekolekcjach stanowych (dla kobiet i mężczyzn). Postrzegano je w kategoriach instrumentu formacyjnego, służącego podtrzymaniu więzów z tradycyjną moralnością, wiarą i Kościołem²⁷. Na gruncie wiejskim adresowano je osobno do: ziemian, włościan, administracji i robotników folwarcznych. Ta nowa forma aktywizacji wiernych i wzmacniania ich pobożności, na szerszą skalę pojawiała się w latach dwudziestych XX w. W rejonie między Wisłą a Pilicą, z postulatem organizowania takowych wystąpiło samo ziemiaństwo. Głównymi orędownikami rekolekcji byli nieformalni liderzy środowiska o ponadprzeciętnym zaangażowaniu na rzecz spraw społecznych i Kościoła. W zamyśle ziemian, rekolekcje były wyrazem realizacji potrzeb religijnych i społecznych. Z drugiej strony miały wpływać na osłabienie radykalizmu środowisk włościańskich, otwierając je na współpracę w sprawach publicznych z przedstawicielami większej własności. Na terenie północnej Małopolski, jako pierwsi – na początku lat dwudziestych – z inicjatywą rekolekcji stanowych dla swej warstwy wystąpili Targowscy z sandomierskiego Czyżowa. Wprowadzili wzorce, które były powielane przez naśladowców w innych części Małopolski. M.in. udostępniali swoją rezydencję, tj. pomieszczenia dla nauk, nocleg oraz wyżywienie dla uczestników i misjonarzy (początkowo byli to duchowni zaprzyjaźnieni z Targowskimi). Nasilenie akcji rekolekcyjnych miało miejsce szczególnie w latach trzydziestych, co spowodowało, iż biskup sandomierski Jan Lorek powołał grupę księży, prowadzących nauczanie dla ziemiaństwa. Z zachowanych informacji wiadomo, iż w połowie tej dekady, rekolekcje odbywały się także w innych częściach północnej Małopolski: powiecie ilzcekim, w pałacu bałtowskim Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego; w pow. opatowskim: u hrabiów Wielopolskich z Ostrowca i u Augusta Łempickiego w Gierczycach; w pow. pińczowskim u Marii hr. Dembińskiej z Gór; w pow. jędrzejowskim: u Stefana Wielowieyskiego z Lubczy zaś w pow. staszowskim: u Popielów w Kurozwękach.

Świat dziecka ziemiańskiego. Antologia źródeł, oprac. N. Kapuśniak-Kmieciak, J. Kita, Łódź 2012, s. 29.

²⁷ T. Domański, *Postawy społeczno-polityczne duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1864-1914*, Kielce 2008, s. 124-132.

Program i temat rekolekcji był opracowany przez księdza prowadzącego ćwiczenia duchowe. Np. w 1936 r. w Kurozwałkach odbywały się według następującego, trzydniowego planu: msza poranna i wieczorna, godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, czytanie fragmentu Pisma Świętego i medytacje; droga krzyżowa oraz różaniec. Aby wziąć udział w rekolekcjach należało wcześniej odbyć spowiedź i przyjąć Komunię Świętą²⁸. O tym, iż rekolekcje stanowiły one określone wyniki u ich uczestników, świadczą uwagi skreślone przez Zofię Wielopolską z Chrobrza (pow. pińczowski) uczestniczącą w kwietniu 1923 r. w ćwiczeniach, w sąsiednich Górach Dembińskich: „rekolekcje udały ku zadowoleniu wszystkich [...], bo ojciec Jacek Woroniecki bardzo naturalny [...] i tak łączy religię z życiem [...], wyjechałam z Gór pod wrażeniem dodatniego wpływu, jakie Góry wywołują na otoczeniu [...] bez przesady i bigoterii”²⁹.

Jak wspomniano w rezydencjach ziemiańskich, przywiązywanie wagi do obchodów świąt religijnych powodowało, iż nadawano im uroczystą oprawę. Zwracano uwagę na zachowanie zwyczajów, których wymiar wykraczał poza rodzinny charakter. Wśród ziemian panowało przeświadczenie, że ich przestrzeganie było determinantą, integrującą i stabilizującą stosunki społeczne: w ich opinii wiara katolicka stanowiła oparcie dla ładu moralnego. Dlatego w ich trakcie nie zapominano o potrzebie czynienia gestów miłosierdzia wobec potrzebujących. W czasie Wigilii Bożego Narodzenia czy Niedzieli Wielkanocnej dzieci odwiedzały mieszkania robotników folwarcznych; dzielił się z nimi opłatkiem i składał okolicznościowe życzenia³⁰. W niektórych dworach był zwyczaj obdarowywania rodzin chłopskich prezentami. Był to nie tylko przejaw paternalizmu, co respektowania przez ziemianina, ewangelicznego braterstwa z „maluczkimi i ubogimi”³¹. W czasie publicznych

²⁸ M. B. Markowski, *Ziemianie w województwie*, s. 138; Ks. B. Staniszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918-1939*, Lublin 1999, s. 330.

²⁹ M. Przeniosło, *Wielopolscy z Chrobrza a społeczności lokalne (w świetle korespondencji rodzinnej z lat 1918-1939)*, [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 355.

³⁰ T. Pruszek, *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w kręgu ziemiaństwa polskiego w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2006, s. 7-32.

³¹ Np. na przełomie XIX-XX wieku u Radziwiłłów w stopnickiej Oksie. E. Wankę, *Pelagia z Sapiehów księżna Radziwiłłowa (1844-1929), właścicielka dóbr Chyca*,

uroczystości religijnych, dwór i jego mieszkańcy starali się podkreślać ich tradycyjną rolę ośrodka, skupiającego życie lokalnej społeczności. Wymiarem tego była np. eksponowana rola właściciela i jego rodziny w trakcie nabożeństw w kościele. Zajmowali on, tzw. ławkę kolatorską przysługującą opiekunowi świątyni. Ta stała blisko ołtarza, oddalona od siedzisk pozostałych wiernych. Co więcej, panował zwyczaj znany w XIX i XX wieku, iż tuż przed rozpoczęciem mszy (zwykłej czy też przy okazji głównych świąt kościelnych), rodzina ziemiańska udawała się na wskazane miejsce, bezpośrednio z zakrystii³².

Szczególnym wymiarem religijności ziemiaństwa było utrzymywanie więzi z duchowieństwem; w tym zwłaszcza zwierzchnikiem biskupstwa. Dotyczyło to także tych obywateli, którzy byli dalecy od spraw wiary. Miarą tego była wypowiedź wspomnianego już K. M. ks. Radziwiłła, który twierdził: „zwyczajowo stosunki [...] były bliskie, stąd starano się okazywać biskupowi i proboszczom jak największy szacunek”³³. Obywatele na ogół dbali, aby w trakcie uroczystości religijnych z udziałem hierarchów, występować w roli przedstawicieli ogółu mieszkańców. Starano się tym samym podkreślić swoją przewodnią rolę i patriarchalizm w stosunkach z miejscowym, niezemiańskim otoczeniem. Praktyką obserwowaną w czasach zaborów i Polski Odrodzonej było nadanie wizycie biskupa nadzwyczajnego wydarzenia publicznego. Przykładem tego był przyjazd w 1888 r., ks. biskupa kieleckiego Tomasa Kulińskiego do Cieszkowej (pow. pińczowski). Jej dziedzic – Emil Bukowski wspominał, że po hierarchę wyjechał czterokonnym powozem, do sąsiedniej fary w Czarnocinie, gdzie wcześniej bawił w Miławczycach u Trzebińskich. Biskup był tam podejmowany na obiedzie, z udziałem proboszczów okolicznych parafii i ziemiańskich sąsiadów³⁴. O tym, iż tego typu postawa była przyjętym zwyczajem, świadczą wydarzenia na przełomie XIX i XX wieku. Gdy wspomniany biskup kielecki przybywał na wizytację, np. do Oksy w powiecie stopnickim,

Oksa i Pawężów, [w:] Szlachta i ziemianie między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. J. G a p y s, M. N o w a k, J. P i e l a s, Kielce 2008, s. 186.

³² *Okupacyjna noc. Ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji. Wybór z memuarystyki ziemiańskiej*. Wybór i oprac. J. G a p y s, Oświęcim 2017, s. 131-132.

³³ K. M. R a d z i w i ł ł, *Pamiętniki*, s. 186.

³⁴ K. N u r o w s k i, *Był dwór... Obraz wsi i dworu w świetle pamiętników rodziny Bukowskich z lat 1843-1939*, Kielce 2000, s. 66.

należącej do Ferdynanda ks. Radziwiłła, ten wraz z małżonką Pelagią z Sapiehów przyjeżdżał specjalnie na tę okazję z Berlina (gdzie głównie przebywał). Jak twierdził książę, osobiste podejmowanie hierarchy w swym pałacu nagłowickim, miało służyć „zaznaczeniu swojego głębokiego przywiązania i ukochania wiary katolickiej i Kościoła”³⁵. Pomimo tego, iż w analizowanym okresie notujemy przypadki konfliktów między ziemianami a plebanami, to zasadniczo kurie starały się łagodzić spór. Stąd czyniono zadość prośbom obywateli i przenoszono kontrowersyjnego duchownego; jego następca odpowiednio poinstruowany o sytuacji, starał się utrzymać poprawne relacje z dworem. Zdawano sobie sprawę z tego, iż jak pisał w końcu XIX wieku, wspomniany już E. Bukowski, wpływ kleru „na lud był ogromny i tylko, aby byli księża porządni to lud mogą poprowadzić gdzie chcą”³⁶. Sami ziemianie mieli świadomość, iż ich przewodniej roli w społeczności lokalnej sprzyjało demonstrowanie wewnętrznego przeżywania nabożeństwa oraz postawa żarliwości religijnej i rozmodlenia. Ich reakcje były uważnie obserwowane i komentowane wśród włościan, co u części tradycyjnie usposobionych chłopów, pozwalało im zyskać przychyłność i dobrą opinię.

Bliskie relacje ziemiaństwa z duchowieństwem a tym samym jego eksponowana pozycja społeczna były demonstrowane w czasie uroczystości religijnych. W ich trakcie obywatele pełnili rolę asysty lub służby ołtarza. Z wielu przykładów wskaźmy na jeden: nabożeństwa z września 1913 r., w czasie koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Sulisławskiej. Na początku celebry, do miejscowego kościoła, papieskie brewe zezwalające na ten akt, wprowadziła procesja na czele z biskupem sandomierskim Marianem Ryxem i kieleckim, Augustem Łozińskim. Tuż za nimi kroczył Michał Karski z Włostowa niosący pismo Stolicy Apostolskiej. Asystowało mu licznie zgromadzone, okoliczne ziemiaństwo, m.in. Targowscy, Leszczyńscy, Arkuszewscy,

³⁵ M. B. Markowski, *Obywatele*, s. 160.

³⁶ K. Nurowski, *Był dwór*, s. 66. Generalizując przyczyny sporów można stwierdzić, iż wynikały one z, np. żądań proboszcza o nadzwyczajne opłaty za posługę (np. spowiedź) lub wygórowane „stawki” za nie (np. ślub, chrzest), oskarżenia o próby antagonizowania chłopów z dworem, niemoralne postępowanie i nietaktowne zachowanie w stosunku do dziedzica. Por. przypadki konfliktów na początku XX wieku: J. Ziłek, *Ks. Andrzej Huszno i jego grupy wyznaniowe*, [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna Kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i X wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1995, s. 165; M. B. Markowski, *Obywatele*, s. 161.

Baczyńscy i Bielińscy³⁷. Spotkania w czasie wskazanych wydarzeń religijnych przy jednoczesnej bliskości światopoglądu powodowały, iż spotykamy przykłady, autentycznych przyjaźni między obywatelami a hierarchami i proboszczami³⁸. Tworzyło to grono najbardziej aktywnych społeczników ziemiańskich współdziałających ściśle z lokalnymi instytucjami kościelnymi. Na terenie północnej Małopolski byli to: hr. Potoccy z Chrzastowa i Staszowa, hr. Dembińscy z Gór, hr. Morstinowie z Kwiliny, ks. Radziwiłłowie z Sichowa, Popielowie z Kurozwerk i Wójczy, Targowscy z Czyżowa, Wielowieyscy z Lubczy i Karscy z Włostowa. Wyrażało się to wymiarem materialnym (dla parafii i instytucji publicznych znajdujących się pod opieką Kościoła) oraz duchowym (żywe praktyki religijne czy posłanie swego potomstwa na służbę do stanu duchownego i zakonnego czy popieranie inicjatyw społecznych firmowanych przez miejscową hierarchię).

W epoce przedrozbiorowej dwory były tradycyjnymi opiekunami sąsiednich parafii. W XIX stuleciu doszło do sformalizowania kwestii opieki finansowej nad jej zapleczem materialnym. W 1817 r. w zaborze rosyjskim (a ściśle: Królestwie Polskim) powołano wówczas instytucję, tzw. dozoru kościelnego. Do jego zadań należała: określenie potrzeb budowlanych fary i innych zabudowań (tj. jej remontu a także budowy nowej świątyni); przygotowanie kosztorysu i podjęcia działań prawnych w celu uzyskania zgody władz oraz prowadzenie zbiórki składek czynionych przez parafian. Dozór tworzyli przedstawiciele parafii; niemniej kluczowe miejsce posiadał miejscowy dziedzic pełniący funkcję jego prezesa. Z tego tytułu spoczywały na nim obowiązki kierowania sprawami tej instytucji, w tym także łożenia dziesiątej części kosztów inwestycji w świątyni³⁹. Ilustracją w tej kwestii może być dekanat włoszczowski, gdzie na przełomie XIX i XX wieku, przewodniczącymi wskazanej instytucji byli: w Olesznie – Stanisław Niemojowski; w Kluczewsku – Adam Konarski; w Chrzastowie –

³⁷ „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 6: 1913, nr 7, s. 97-112, 241-243.

³⁸ Na przełomie XIX i XX wieku wspomniany M. Karski był znany z bliskich relacji z biskupem M. Ryxem; z kolei Andrzej Deskur w Sancygniowie (pow. pińczowski) wielokrotnie podejmował biskupa kieleckiego – T. Kulińskiego. J. Karski, *Moje gniazdo rodzinne*, „Spotkania z Zabytkami” 1988, nr 5, s. 7-11; *Pamiętka po śp. Andrzeju Deskurze ofiarowana jego dzieciom, wnukom i przyjacielom*, Kraków 1903, passim.

³⁹ W. Jemielity, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 1995, t. 39, z. 1-2, s. 116-117.

Rodryg hr. Potocki; w Bebelnie – Michał Orłowski a w Koniecznie – Stanisław Popławski⁴⁰. W drugiej połowie XIX oraz pierwszych dekadach XX wieku, właściciele ziemscy podejmowali się roli współinwestorów nowych kościołów. W północnej Małopolsce notujemy liczne przykłady tego typu działań, przejawiających się partycypacją obywateli w kosztach. Przykładem świątyń powstałych przy wiodącym udziale finansowym miejscowych dziedziców były obiekty powstałe w: 1869 r. w Bobinie (pow. pińczowski) – Alfreda hr. Łosia; w 1882 r. Piekoszowie (pow. kielecki) – Dobieckich z Łopuszna czy w 1918 r. po pożarze miejscowego kościoła w Minodze (pow. olkusi) przez Teofila Wężyka⁴¹. Warto wskazać, iż nierzadkie, budzące emocje opinii publicznej regionu były także przypadki, konfliktu dozoru pod przewodnictwem ziemianina z proboszczem. Ich powodem był sprzeciw wobec planów duchownego, związanych z budową nowej świątyni. Tego typu sprawy budziły kontrowersje, gdyż oskarżano oponentów o nihilizm, egoizm i materializm. W latach 1891-1894 wybuchł konflikt, między proboszczem Kwiliny (pow. włoszczowski), dążącym do budowy nowego kościoła a sprzeciwiającym się temu dozorem, z Franciszkiem hr. Morstinem. Arystokrata wyrażał opinię, iż aktualny drewniany obiekt spełnia swe potrzeby religijne. W wyniku zakulisowych zabiegów duchownego, sprawa zakończyła się odwołaniem dozoru; nowe gremium poparło projekt budowy świątyni, którą erygowano w czerwcu 1903 r.⁴². W części krytyka skupiała się na proboszczu, nieradzącym sobie z zarządzeniem parafii. Tego typu wypadek miał miejsce w parafii Piekoszków, gdzie dopiero po wielu latach sporu, po śmierci proboszcza (w 1870 r.) pomawianego o nieudolność w prowadzeniu budowy, właściciele okolicznych dóbr – Dobieccy – bojkotujący jego działalność, cofnęli swój sprzeciw i pomogli nowemu duszpasterzowi, w zakończeniu inwestycji w 1882 r.⁴³.

W okresie XIX-XX wieku spotykamy wiele przykładów ziemiańskich darowizn gruntów i zabudowań na rzecz parafii lub instytucji

⁴⁰ R. Ślęzak, *Dekanat włoszczowski (1867-1918)*, Kielce 2004, s. 32.

⁴¹ Ks. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Sandomierz 1933, s. 345; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 1, z. 12, Warszawa 1953, s. 14; *W szlacheckim Piekoszowie. Monografia historyczno-gospodarcza gminy Piekoszków*, red. E. Kosik, R. Nadgowski, Kielce 1996, s. 40-48.

⁴² R. Ślęzak, *Dekanat*, s. 35.

⁴³ *W szlacheckim*, s. 40-48.

prowadzonych przez Kościół (w formie zapisu notarialnego lub testamentowego). W tym ostatnim przypadku miały najczęściej służyć zabezpieczeniu funkcjonowania szpitala lub ochronki. Np. w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Helena de Reszke ufundowała plebanię i szkołę wiejską w Bartkowicach (pow. radomszczański)⁴⁴. Z kolei w tym okresie, Henryk Cichowski ze Skórkowic w Koneckiem złożył zapis na rozbudowę kościoła parafialnego w Fałkowie⁴⁵. Dzięki zapisowi testamentowemu Marii z Kosickich Michałowskiej w Nagłowicach (pow. jędrzejowski) wybudowano neogotycki kościół, konsekrowany w 1914 r.⁴⁶ W 1903 r. po śmierci Andrzeja Deskura z Sancygniowa, w ramach zapisu przekazano środki pieniężne na potrzeby miejscowej parafii⁴⁷. Na przełomie wieków znanym darczyńcą kościołów w powiecie iłżeckim był Aleksander ks. Drucki-Lubecki z Bałtowa⁴⁸. Podobnie jak Stefan Wielowieyski z Lubczy, który przed 1903 r. był donatorem kościoła w Nawarżycach i Sandomierzu; w 1931 r. przekazał na rzecz parafii, kaplicę z dworem i ogrodem w Krasnej w powiecie kieleckim⁴⁹.

Inną formą zaangażowania ziemiaństwa na rzecz Kościoła było wsparcie bieżącej działalności parafii oraz katolickich instytucji dobroczynnych i oświatowych. Przekazywali na ten cel: żywność, materiały budowlane, opał, sumy pieniężne oraz sprzęt liturgiczny. Ilustracją tego była dobroczynność hrabiów Potockich: Henryka z Chrząstowa i Ludwika z Moskorzewa. W latach 1892-1906 pomogli w odrestaurowaniu kościoła zlokalizowanego w gnieździe rodowym twego ostatniego; w kolejnych dekadach przekazywali żywność i plody rolne⁵⁰. Inną egzemplifikację przynosi działalność Stanisława hr. Reya. Ten po odziedziczeniu w 1936 r. olkuskich Sieciechowic, zobowiązał się do utrzymywania parafii w Przeclawicach. W ramach tego okazywał nie tylko doraźną pomocą finansową i materialną, lecz także, co symptomatyczne:

⁴⁴ *Ziemiańscy polscy XX wieku. Życiorysy*, t. 1, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992, s. 128.

⁴⁵ Tamże, t. 2, Warszawa 1994, s. 22.

⁴⁶ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937, s. 137.

⁴⁷ „Gazeta Kielecka” 1903, nr 76, z 27 IX, s. 3.

⁴⁸ *Ziemiańscy polscy*, t. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1996, s. 101-102.

⁴⁹ *Świętokrzyski Słownik*, s. 494.

⁵⁰ T. Stolarski, *Znani i nieznanzi ziemi włoszczowskiej*, Włoszczowa 2000, s. 234.

z własnej elektrowni oświetlał świątynię i budynki przykościelne⁵¹. Warto zaznaczyć, iż analizowanym okresie XIX-XX wieku kontynuowano, znaną z poprzednich stuleci praktykę fundowania przez ziemian, szat i naczyń liturgicznych. Np. wspomniany już S. Wielowieyski ofiarował ornaty, kapy, srebrne lichtarze, lampy i sprzęt liturgiczny dla klasztorów w Jędrzejowie i na Jasnej Górze. W latach 1910-1913 w ramach Ludwik hr. Dembiński wraz z żoną, Marią z Michałowskich – przekazali na rzecz kościoła w Górach – monstrancję i tabernakulum⁵². W latach międzywojnia znanym darczyńcą w rejonie północnej Małopolski był Stanisław Dzierżykraj-Morawski z opatowskich Plant. Wraz z żoną Olgą z Duninów zaangażowaną w Solidację Mariańską ofiarował ornaty i szaty liturgiczne dla okolicznych kościołów⁵³.

Obok wymienionych wyżej kwestii, przejawem religijności ziemiańskiej były powołania spośród tego środowiska do stanu kapłańskiego i zakonnego. Wśród czynników decydujących o tym były: sprawy materialne i prestiżowe, przypadki losowe oraz formacja religijna w okresie dzieciństwa i młodości. W okresie XIX-XX wieku, duchowieństwo pochodzenia ziemiańskiego w rejonie północnej Małopolski, nie stanowiło dominującej grupy w tym środowisku. Pewien niekompletny obraz mogą przynieść dane, obejmujące jej wschodni fragment, tj. pokrywający się z obszarem diecezji sandomierskiej. O ile w połowie XIX wieku, stanowili 17% duchownych, to latach dwudziestych XX wieku – tylko 6%. Większość duchownych wywodziła się z włościaństwa, gdyż była to dla nich, jedna z możliwych dróg awansu społecznego⁵⁴. Podobnie tę kwestię widziało środowisko drobnej szlachty, zagrożonej pauperyzacją, z uwagi na jej trudności z adaptacją do kapitalistycznych warunków gospodarowania. W konsekwencji, to właśnie z tej grupy napływali kapłani pochodzenia ziemiańskiego. Przykładem tego była uwaga ks. Jana Domaradzkiego, który pisał: „zdawałem sobie sprawę, że jako ksiądz będę uważany za

⁵¹ *Ziemiańscy polscy*, t. 1, s. 129.

⁵² Ks. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbmierskim i wiślickim*, kom. red. D. Olszewski et al., Kielce 2000, s. 76-77.

⁵³ M. Kruczkowska, *Ziemiańscy opatowscy o sobie, wojnie i okupacji po 40 latach*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920-1945; zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 320.

⁵⁴ Ks. B. Stanaszek, *Duchowieństwo*, s. 72.

«kogoś», w swoim otoczeniu, będę coś znaczył»⁵⁵. Katarzyna Jedynak badając tę kwestię zauważyła, iż: „Podniesienie prestiżu swojego i rodziny determinowało nierzadko decyzję o powołaniu. Częstokroć faktem istotniejszym od nobilitacji społecznej był czynnik ekonomiczny, gdyż kapłan przysyłał rodzinie część zarobionych pieniędzy»⁵⁶. Powyższe przyczyny decyzji o wybraniu drogi kapłańskiej występowały wśród męskich potomków rodzin ziemiańskich, gdzie zmarł senior, na którym spoczywało utrzymanie żony i dzieci. O tym zjawisku wspominał ks. Tomasz Walawski, który w piśmie do kurii kieleckiej sugerował: „Obiechów niezbyt wygodny dla mnie z powodu niewielkiej odległości od Goleniowa, gdzie zamieszkuje liczna i niezamożna moja rodzina»⁵⁷. Z kolei wiemy, iż na początku XX wieku, w diecezji sandomierskiej, pomagali swym krewnym, m.in. księża: Jan Różycki, Jan Rudzki, Rudolf Olszewski i Franciszek Navarro⁵⁸. Ważną rolę w decyzji o wyborze drogi kapłana odegrała formacja religijna w rodzinnym domu. Jej przejawem był udział w nabożeństwach wraz z rodzicami; bogobojna postawa matki; rekolekcje i pielgrzymki wotywnie, wreszcie żywe kontakty z okolicznym duchowieństwem. Nie należy zapominać o dramatycznych wydarzeniach w dziejach poszczególnych rodzin, gdzie ocalenia z ciężkiej choroby czy wypadku były traktowane w kategoriach dopustu bożego (co ważyło o decyzji wyboru drogi kapłańskiej)⁵⁹. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku powyższy czynnik miał wpływ na decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego, m.in.: Aleksandra Majewskiego z Ługów (pow. stopnicki), Jana Tarło z Oblęgorka (pow. kielecki), Karol Targowski z Czyżowa (pow. opatowski), Jan Oraczewski z Morawicy (pow. kielecki)⁶⁰; na początku kolejnego stulecia w 1906 r. święcenia kapłańskie przyjął Stanisław Moszyński

⁵⁵ K. Jedynak, *Postawy i zachowania duchownych pochodzących ze środowiska ziemiańskiego na przełomie XIX i XX wieku – na przykładzie Kielecczyny*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX w.*, red. J. Gąpys, M. Nowak, J. Pielaś, Kielce 2014, s. 127.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ T. StolarSKI, *Znani i nieznani ziemi jędrzejowskiej*, t. 1, Słupia 2009, s. 157-159.

⁵⁹ Por. casus ks. Leona Postawki ze skalbmierskich Donosów, który przeżył wypadek; za co matka przeznaczyła go do stanu duchownego. M. B. Markowski, *Obywatela*, s. 163.

⁶⁰ Ks. B. StanaSEK, *Duchowieństwo*, s. 72, 283; T. DomańSKI, *Postawy*, s. 290.

z sandomierskiego Łoniowa⁶¹; w rok później prymicje otrzymał Jerzy Gautier, syn właścicieli Nieznanowic (pow. jędrzejowski)⁶².

Warto zaznaczyć, iż w regionie uważnie obserwowano i komentowało fakt, poświęcenia swej drogi życiowej Bogu przez reprezentantów kilku rodów. Za żarliwych religijnie uchodzili silnie rozrodzeni w Małopolsce – Popielowie. M.in. z linii kurozwęckiej tego rodu wywodził się Wincenty – arcybiskup warszawski (1883-1912). W okresie międzywojennym, jego bratanek Marcin był proboszczem w Szewnej pod Ostrowcem; z kolei bratanica – Maria – przełożoną krakowskiego Zgromadzenia Sióstr Świętego Wincentego à Paulo⁶³. Ten ostatni przypadek dobrze ilustruje, iż ziemiaństwo z regionu między Wisłą a Pilicą często oddawało się służbie zakonnej. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet; obok wspomnianego wyżej zgromadzenia wybierały także krakowskie klasztory: Sióstr Urszulanek Jezusa Konającego i słynący ze średniowiecznej ascezy – karmelitanek bosych⁶⁴. Do tego ostatniego, w latach osiemdziesiątych XIX wieku wstąpiła Aniela Popiel, córka Pawła Popiela z Kurozwęk a po jego śmierci, w 1892 r. – jego żona, Emilia z Sołtyków. W okresie międzywojennym, karmelitanki wybrały ich kuzynki – Popielówny z Wójczy – Antonina i Maria⁶⁵. W drugiej połowie XIX wieku oraz w kolejnym półwieczu, także inne rody miały swych reprezentantów w zgromadzeniach zakonnych. Z hrabiów Łubieńskich z Kazimierzy Wielkiej (pow. pińczowski), gdzie odwoływano się do pamięci o trzech rodowcach-prymasach Polski doby przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, w 1928 r. do krakowskich urszulanek wstąpiła córka Leona – Józefa Maria. W tym też czasie, ich sąsiedzi – hrabiowie Ponińscy z Małoszowa mogli poszczycić się tym, że ich córka, Maria złożyła śluby w tym samym zakonie; podobnie jak Maria z Walchnowskich – właścicieli Zborowa (pow. stopnicki)⁶⁶.

Innym aspektem związanym z religijnością ziemian było respektowanie przez nich, ewangelicznych zasad miłosierdzia wobec bliźniego.

⁶¹ P. Biliński, *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu z XIX wieku*, Kraków 2006, s. 256-261.

⁶² I. Malinowska, *Gautier Jerzy (1874-1941)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948, s. 310.

⁶³ P. Popiel, *Popielowie herbu Chościak. Rys historyczny*, Kraków 1936, s. 70-85.

⁶⁴ *Popielowie herbu Sulima z przydomkiem Chościak*, opr. W. R. Brociek, b.r. w., passim.

⁶⁵ K. M. Radziwiłł, *Pamiętniki*, s. 162; P. Popiel, *Popielowie*, s. 86-89.

⁶⁶ S. M. Przybyszewski, *Ziemiaństwo. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzica i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012, s. 127-129.

Zachęceni do tego przez kierowników duchowych w czasie wspomnianych już rekolekcji stanowych, odwołujących się do nauczania papieża z przełomu XIX-XX wieku – Leona XIII i Piusa IX, starali się wyjść naprzeciw potrzebom mas ludowych. Ziemianie traktowali encykliki o zaangażowaniu katolików świeckich w działalność społeczną na rzecz różnych środowisk, za przejaw solidaryzmu, mającego neutralizować antagonizmy społeczne⁶⁷. W konsekwencji, ziemianstwo starało się przeprowadzić parafialnym i dekanalnym stowarzyszeniom religijnym, grupującym wiernych z różnych sfer społecznych, tj. Solidacji Maryjnej, kołom różańcowym, Akcji Katolickiej, Krucjacie Eucharystycznej czy Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej⁶⁸.

Inną formą działań wyrastających z zaangażowania religijnego były praca ziemian w sferze oświaty i wychowania. Dowodem tego było tworzenie na początku XX wieku, ochronek dla dzieci chłopów i robotników folwarcznych oraz szkół i bibliotek ludowych. Już w 1905 r. Stanisław hr. Łoś z Deszna (pow. jędrzejowski) zorganizował w swym majątku katolicką szkołę dla włościańskich dziewcząt⁶⁹. Do czołowych działaczy oświatowych w rejonie północnej Małopolski należał wspomniany już S. Dzierżykraj-Morawski. Był nie tylko przewodniczącym Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, ale także działaczem Stowarzyszenia Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo; wspierał także Caritas i Solidację Mariańską Panów. Wśród obywateli północnej Małopolski kierujących się społeczną nauką Kościoła i poszukujących zbliżenia wsi z dworem, swą aktywnością wyróżniali się: S. Wielowieyski, Kazimierz Gautier z Małozyc (pow. olkuski), Eustachy Dobiecki z Łopuszna (pow. kielecki)⁷⁰. W Przykładów rozwijającej się pierwszej połowie XX wieku aktywności ziemian w północnej Małopolsce można podawać wiele. Szczególną w tym rolę odgrywały działaczki katolickich organi-

⁶⁷ Na początku XX wieku, ideę aktywności ziemian propagował, poprzez publikację broszur i artykuły prasowe, Jerzy hr. Moszyński z Łoniowa; Por.: T. Gąsowski, *Jerzego Moszyńskiego poglądy na wieś, rolnictwo i zagadnienia gospodarcze*, [w:] *Dwór-wieś-plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pr. zbior., Kielce 2003, s. 93-95.

⁶⁸ Tym sposobem starano się zachować patrymonializm w relacjach z włościanami; szerzej w środowisku wiejskim – powstrzymanie procesu sekularyzacji. M. B. Markowski, *Obywatele*, s. 159.

⁶⁹ „Gazeta Rolnicza” 1928, nr 45-46, z 1 XII, s. 1643.

⁷⁰ S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997, s. 282-283.

zacji kobiecych z regionu sandomiersko-opatowskiego: Gombrowiczowie z Małoszyc, Bielińscy z Buszkowic, Arkuszewscy z Byk i Pruszkowie z Woźnika⁷¹. W latach trzydziestych XX wieku ziemianscy członkowie Akcji Katolickiej i Zakonu Maltańskiego współpracowali z komitetami organizacyjnymi, diecezjalnych i ogólnopolskich kongresów eucharystycznych. Ich celem była dyskusja w gronie duchownych i świeckich katolików na temat aktualnych zadań ewangelizacyjnych wobec postępującej sekularyzacji społeczeństwa polskiego i zagrożeń ze strony totalitarnych ideologii: komunizmu i faszyzmu⁷². Kawalerowie maltańscy i działacze Akcji Katolickiej wraz z delegatami prymasa Augusta Hlonda pracowali nad przygotowaniem w Poznaniu, I Krajowego Kongresu Eucharystycznego (26-29 czerwca 1930). Jednym z uczestników tego wydarzenia był szambelan papieski i kawaler maltański, S. Karski. M.in. asystował przy głównym celebrowaniu mszy świętych, inauguracyjnych i zamykających kongres⁷³. Wiemy także, iż w kolejnym roku, wspomniany ziemianin – z ramienia szpitalników – uczestniczył u boku zwierzchnika polskiego Kościoła w kongresie katolickim w Wiedniu i Budapeszcie⁷⁴. Obok S. Karskiego, wyróżniającą rolę w organizacji kongresów posiadali także inni ziemianie z terenów między Wisłą a Pilicą. Byli to działacze Akcji Katolickiej: Zygmunt Glinka z włoszczowskiego Mękarzewa oraz wymieniani: S. hr. Łoś i W. Jelski. Ten ostatni pełnił także zaszczytną funkcję prezesa Komitetu Diecezji Sandomierskiej, przygotowującego obchody dwusetnej rocznicy kanonizacji Świętego Stanisława Kostki. W 1937 r. organizował także pierwszą, ogólnopolską pielgrzymkę ziemianstwa na Jasną Górę⁷⁵.

⁷¹ B. Szabata, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864-1915*, Kielce 1983, passim; też, *Zemianstwo wobec ochronę przyrolwarczych w Królestwie Polskim na początku XX wieku – na przykładzie guberni kieleckiej*, [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1999, s. 109-131; *Zemianie polscy*, t. 10, kom. red. T. Epstein, Warszawa 2013, s. 18; *Ks. Józef Rokoszyński (1870-1931). Życie i dzieło*, red. K. Burek, Sandomierz 2003, s. 118.

⁷² M. Banaszak, *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny*, [w:] *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 12-15.

⁷³ „Wielkopolska Ilustracja” 1930, nr 39, z 30 VI, s. 2-4.

⁷⁴ T. W. Lange, *Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939*, Poznań 2000, s. 133.

⁷⁵ A. Jelski, *Rodzina Jelskich herbu Pielesz. Właściciele Ignatycy i Szumska*, „Almanach Staszowski” 2002, t. 4, s. 205.

Warto zaznaczyć, iż w tym okresie Stolica Apostolska honorowała ziemian, zaangażowanych w działalność, na rzecz Kościoła i organizacji przy nim afiliowanych (Akcji Katolickiej i Związku Polskich Kawalerów Maltańskich)⁷⁶. W 1910 r. M. Karski z Włostowa został mianowany tajnym szambelanem przez papieża Piusa X⁷⁷. Był to wyraz wyróżnienia osoby świeckiej w Kościele katolickim. Tę honorową godnością obdarzano przedstawicieli sfer arystokratyczno-ziemiańskich i burżuazyjnych a także polityków, wyróżniających się w akcjach ewangelizacyjnych i dobroczynnych. Zwyczajowo każdy z szambelanów papieskich asystował przez tydzień w nabożeństwach i uroczystościach dyplomatycznych w Watykanie. Po śmierci Piusa X, M. Karski pełnił tę honorową służbę także za pontyfikatu jego następcy – Benedykta XV. Warto zaznaczyć, iż w okresie międzywojennym, ziemianie z terenów między Wisłą a Pilicą, oddani dla spraw Kościoła, byli wyróżniali przez Stolicę Apostolską tytułarnymi godnościami. Tytułem tajnego szambelana papieskiego był obdarzony także syn M. Karskiego⁷⁸ – wspomniany Szymon oraz W. Jelski i S. Dzierżykraj-Morawski⁷⁹.

Wybuch II wojny światowej i okupacja hitlerowska była momentem kluczowym dla losów reprezentantów większej własności, jako warstwy społecznej. Uruchomiły one procesy destrukcyjne, podważające dotychczasowy model jego funkcjonowania, w sferze zaplecza ekonomicznego większej własności (konfiskata majątków) oraz radykalizacji postaw, zwłaszcza środowiska wiejskiego, dezawuującego dotychczasową pozycję społeczną spadkobierców tradycji herbowej. Groza okrucieństw, jakie niosła wojna i okupacja, powodowała, iż jak wspominał A. Lempicki z Gierczyc, przywiązanie do religii oraz praktykowanie dawnych, przedwojennych form religijności były źródłem siły wewnętrznej, wzmacniającej wolę przeżycia⁸⁰. Ziemianie w tych skrajnych okolicznościach starali się zachować kanon religijności. Niemniej

⁷⁶ Tamże, s. 54.

⁷⁷ Red., *Karski Michał (1869-1928)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966, s. 133.

⁷⁸ M. Karski był wyróżniony wysokim odznaczeniem Stolicy Apostolskiej – Orderem Świętego Jerzego. M. B. M a r k o w s k i, *Obywatele*, s. 165.

⁷⁹ *Nekrolog Michała Karskiego*, „Warszawianka” 1928, nr 185, z 7 VII, s. 3; A. J e l s k i, *Rodzina Jelskich*, s. 205.

⁸⁰ J. G a p y s, *Życie codzienne ziemiaństwa w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945. Wybrane problemy*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2001, t. 2, s. 155.

wskazane nadzwyczajne okoliczności wpłynęła na proces erozji i rozluźnienia moralnego w społeczeństwie, co nie ominęło także tej warstwy. Uważni pamiętnikarze sygnalizowali, iż tak w okresie zaborów, Polski Odrodzonej jak i czasie II wojny światowej, przykłady łapownictwa, pożycia pozamałżeńskiego, pijaństwa, sprzeczne z tradycyjnym wyobrażeniem postawy ziemianina były potępiane w środowisku. Jak celnie wskazał w swych badaniach Jerzy Gapys, trudno ocenić, skalę powyższych negatywnych zjawisk. Sprawa wymaga pogłębionych badań, które winny odpowiedzieć na pytanie czy były uwarunkowane, li tylko ekstremalnością stanu wojny czy występującymi już w poprzednich epokach, procesami laicyzacji i: „powierzchovej i sformalizowanej wiary praktykowanej przez część ziemiaństwa”⁸¹.

Podsumowując można zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, religijność ziemiaństwa w analizowanym okresie drugiej połowy XIX oraz kolejnego półwiecza, charakteryzował się utrwalonym kanonem rytualistyki, ceremoniału i zwyczajów. Dowodziłaby tego egzemplifikacja na lokalnym gruncie ziem północnej Małopolski, leżących między Wisłą a Pilicą. Badania historyczne wykazały, iż religijność ziemian łączyła się ściśle z etosem tej warstwy, w poprzednich stuleciach tworzącej elitę społeczną kraju. Notujemy także w jej ramach, postawy skrajne: z jednej strony bigoterię – z drugiej indyferentyzm, które stanowiły z margines omawianego zjawiska. Co symptomatyczne, w analizowanym okresie pojawiły się nowe formy życia religijnego. Wchodziły one w obręb obrzędów i nabożeństw, zyskujących za aprobatą Kościoła, popularność wśród praktykujących katolików, także pochodzenia ziemiańskie. Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem – w obliczu zagrożenia dla dotychczasowej, dominującej pozycji większej własności, wywołanych przemianami ekonomicznymi i emancypacją innych sfer społecznych – było podkreślanie patrymonializmu w relacjach ze środowiskiem wiejskim. Służyły temu: przewodzenie dozorowi kościelnemu, uroczystościom religijnym w czasie wizytacji biskupa czy utrzymywaniu bliskich relacji z miejscowym proboszczem. Ziemiaństwo demonstrowało swą religijność, wspierając materialnie rodzimą parafię i instytucje dobroczynne, działające pod egidą Kościoła katolickiego. Prócz tego wymiaru materialnego, w okresie XIX-XX wieku notujemy także przejawy autentycznego

⁸¹ Tamże.

przeżywania wiary. Przykładem tego był udział ziemian w nabożeństwach zwykłych i dodatkowych wynikających z kalendarza liturgicznego, pielgrzymkach do sanktuariów czy wyboru przez nielicznych przedstawicieli tego środowiska – drogi kapłańskiej i zakonnej. Omówiony problem religijności był przejawem prób zachowania tradycyjnego porządku społecznego, którego uzasadnienie odnajdowano w religii. Ta kształtowała wartości i normy moralne aprobowane przez ziemiaństwo, które jak sądzono, będą także atrakcyjne dla pozostałych sfer społecznych. Stąd też wynikały notowane, zwłaszcza w okresie międzywojennym, próby szerokiej aktywności dobroczynnej i oświatowej wśród włościan czy wsparcie dla działań ewangelizacyjnych Kościoła. Druga wojna światowa i okupacja niemiecka skutkowałą częściową destrukcją tradycyjnego ładu społecznego; w części zjawisko to dotknęło ziemiaństwa, niemniej gros środowiska starała się podtrzymać dawny model religijności.

Bibliografia

Prasa

- „Gazeta Kielecka” 1903, nr 76, z 27 IX.
 „Gazeta Rolnicza” 1928, nr 45-46, z 1 XII.
 „Kronika Diecezji Sandomierskiej” R. 6: 1913, nr 7.
 „Wielkopolska Ilustracja” 1930, nr 39, z 30 VI.

Pamiętniki i wspomnienia

- Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata, czyli reforma rolna*, pisała K. Uniechowska, Warszawa 1994.
 Karski J., *Moje gniazdo rodzinne*, „Spotkania z Zabytkami” 1988, nr 5, s. 7-11.
Kieleccy bohaterowie 1905-1907. Relacje Jana Partyki, Piotra Wiślickiego i Cecylii Stodółkiewicz-Fiołek, oprac. B. Szabat, M. Nowak, Kielce 2003.
 Nekrolog Michała Karskiego, „Warszawianka” 1928, nr 185, z 7 VII, s. 3.
 Nurowski K., *Był dwór... Obraz wsi i dworu w świetle pamiętników rodziny Bukowskich z lat 1843-1939*, Kielce 2000.
Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Stanisław Turnau. Pamiętnik z wojny 1939-1945. Wyb. i oprac. J. Gapys, Kielce 2014.
Okupacyjna noc. Ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji. Wybór z memuarystyki ziemiańskiej. Wybór i oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017.

Pamiętka po śp. Andrzeju Deskurze ofiarowana jego dzieciom, wnukom i przyjaciółom, Kraków 1903.

Popiel W., *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1915.

Radziwiłł K. M., *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000.

Świat dziecka ziemiańskiego. Antologia źródeł. Oprac. N. Kapuśniak-Kmieciak, J. Kita, Łódź 2012.

Słowniki, katalogi

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 1, z. 12, Warszawa 1953.

Słownik socjologiczny, red. G. Marshall, Warszawa 2003.

Stolarski T., *Znani i nieznani ziemi jędrzejowskiej*, t. 1, Słupia 2009.

Stolarski T., *Znani i nieznani ziemi włoszczowskiej*, Włoszczowa 2000.

Świętokrzyski Słownik Biograficzny, t. 2: 1795-1918, red. J. Szczepańskiego, Kielce 2009.

Ziemianie polscy XX wieku. Życiorysy, t. 1, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992; t. 2, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1994; t. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1996; t. 10, kom. red. T. Epstein, Warszawa 2013.

Monografie

Biliński P., *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu z XIX wieku*, Kraków 2006.

Borkiewicz S., Linowski Z., *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937.

Domański T., *Postawy społeczno-polityczne duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1864-1914*, Kielce 2008.

Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

Ks. Józef Rokoszny (1870-1931). Życie i dzieło, red. K. Burek, Sandomierz 2003.

Kubicki P. ks., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Sandomierz 1933.

Lange T. W., *Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939*, Poznań 2000.

Leitgeber S., *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997.

Markowski M. B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1993.

Obyczaje polskie: od średniowiecza do czasów współczesnych, red. A. Chwalba, Warszawa 2004.

Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.

- Pruszek T. A., *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w kręgu ziemiaństwa polskiego w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2006.
- Popiel P., *Popielowie herbu Chościak. Rys historyczny*, Kraków 1936.
- Popielowie herbu Sulima z przydomkiem Chościak*, opr. W. R. Brociek, b.r.w.
- Pruszek T. A., *Tradycje karnawałowe, ślubne dożynkowe i inne*, Warszawa 2012.
- Przybyszewski S. M., *Ziemianie. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzica i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012.
- Rudnicki S., *Zemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996.
- Siekierski S., *Kultura szlachty polskiej w latach 1864-2001*, Pułtusk 2003.
- Skałkowski A. M., *Aleksander Wielopolski (1803-1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 2, Poznań 1947.
- Stanaszek B. ks., *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918-1939*, Lublin 1999.
- Szabat B., *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864-1915*, Kielce 1983.
- Ślęzak R., *Dekanat włoszczowski (1867-1918)*, Kielce 2004.
- Wiśniewski J., ks., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbmierskim i wiślickim*, kom. red. D. Olszewski et al., Kielce 2000.
- W szlacheckim Piekoszowie. Monografia historyczno-gospodarcza gminy Piekoszów*, red. E. Kosik, R. Nadgowski, Kielce 1996.

Artykuły naukowe

- Banaszak M., *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny*, [w:] *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 12-15.
- Gadecka K., *Życie codzienne ziemiaństwa w międzywojniu (1918-1939) na przykładzie rodziny Broel-Platerów z Białaczowa*, [w:] *Z życia codziennego codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*, *Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 102.
- Gapys J., *Mentalność ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939-1945*, [w:] *Z życia codziennego codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku*. *Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 168.
- Gapys J., *Religijność i jego przejawy w życiu ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939-1945*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX w.*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 179.
- Gapys J., *Życie codzienne ziemiaństwa w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945. Wybrane problemy*, „Między Wisłą a Pilicą. *Studia i materiały historyczne*” 2001, t. 2, s. 155.

- Gąsowski T., *Jerzego Moszyńskiego poglądy na wieś, rolnictwo i zagadnienia gospodarcze*, [w:] *Dwór-wieś-plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pr. zbior., Kielce 2003, s. 93-95.
- Hajduga T., *Życie religijne w dekanacie jędrzejowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym w świetle sprawozdawczości duszpasterskiej*, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Kielecczyny*, red. W. Caban, Kielce 1998, s. 238-240.
- Jedynak K., *Postawy i zachowania duchownych pochodzących ze środowiska wiejskiego na przełomie XIX i XX wieku – na przykładzie Kielecczyny*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI-XX w.*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 127.
- Jelski A., *Rodzina Jelskich herbu Pielesz. Właściciele Ignatycz i Szumska*, „Almanach Staszowski” 2002, t. 4, s. 205.
- Kaczanowski L., *Sanktuaria w Świętokrzyskiem*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, praca zbior., Kielce 1991, s. 74-86.
- Kruczkowska M., *Ziemiańskie opatowskie o sobie, wojnie i okupacji po 40 latach*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920-1945: studia z dziejów ludzi i warstw*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 320.
- Malinowska I., *Gautier Jerzy (1874-1941)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948, s. 310.
- Markowski M. B., *Ziemiaństwo w województwie kieleckim a Kościół (1918-1939)*, [w:] *Spoleczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Renz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 136.
- Nowak M., *Wzorce osobowe ziemian w kazaniach pogrzebowych w dobie zaborów (na przykładach z terenu między Wisłą a Pilicą)*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2014, t. 15, s. 95-107.
- Olszewski D., *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX wieku*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 59, s. 5-43.
- Pająk J. Z., *Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych (styczeń-sierpień 1915 roku)*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” 2005, t. 1, s. 105.
- Przegaliński A., *Dzień codzienny i dzień odświętny dworu wiejskiego po powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia z dziejów ziemian lubelskich w XIX i XX wieku*, red. A. Koprucki, Lublin 2002, s. 78-80.
- Przeniosło M., *Wielopolscy z Chrobrza a społeczności lokalne (w świetle korespondencji rodzinnej z lat 1918-1939)*, [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 355.
- Red., *Karski Michał (1869-1928)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966, s. 133.
- Szabat B., *Ziemiaństwo wobec ochronek przyfolwarczych w Królestwie Polskim na początku XX wieku – na przykładzie guberni kieleckiej*, [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1999, s. 109-131.

- Święcich K., *Religijność oraz moralność w dekanacie pińczowskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2015, t. 16, s. 67-68.
- Wanke E., *Księżę Ferdynand Radziwiłł. Między lojalizmem a patriotyzmem*, [w:] *Lojalizm czy realizm? Polacy wobec władzy rosyjskiej w XIX wieku*, red. M. Nowak, J. Szczepański, Warszawa 2013, s. 140-141.
- Wanke E., *Pelagia z Sapiechów księżna Radziwiłłowa (1844-1929), właścicielka dóbr Chycza, Oksa i Pawężów*, [w:] *Szlachta i ziemianie między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2008, s. 186.
- Związek J., *Ks. Andrzej Huszno i jego grupy wyznaniowe*, [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna Kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1995, s. 165.

MARIUSZ NOWAK

**RELIGIJNOŚĆ ZIEMIAŃSTWA MIĘDZY WISŁĄ A PILICĄ
W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I XX WIEKU (DO 1939)
– WYBRANE PROBLEMY**

Streszczenie: Artykuł prezentuje przejawy religijności ziemiaństwa w drugiej połowie XIX wieku i pierwszych dekadach kolejnego stulecia. Charakteryzuje się utrwalony kanon rytualistyki, ceremoniału i zwyczajów. Wskazuje na podłoże religijności, której źródła leżały w zagrożeniach dla dotychczasowej dominującej pozycji większej własności, wywołanych przemianami ekonomicznymi i emancypacją innych sfer społecznych. Artykuł wskazał, iż starano się podtrzymać swą pozycję w wymiarze religijnym, poprzez przewodzenie dozorowi kościelnemu, uroczystościom religijnym w czasie wizytacji biskupa czy podkreślanie bliskich relacji z miejscowym proboszczem. Ziemiaństwo swą religijność demonstrowało także wspieraniem materialnym rodzimej parafii i instytucji dobroczynnych, działających pod egidą Kościoła. W zakończeniu tekstu wskazano, iż druga wojna światowa i okupacja niemiecka skutkowałą częściową destrukcją tradycyjnego ładu społecznego i moralnego; niemniej gros środowiska starała się podtrzymywać dawny model religijności.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, religijność, katolicyzm.

**PIETY OF NOBLEMEN BETWEEN VISTULA AND PILICA
SINCE THE SECONDO HALF OF XIX CENTURY
TO 1939 – SELECTED PROBLEMS**

Abstract: The article presents manifestations of piety of Polish nobility in the second half of XIX century and the first decades of the following century. There is a fixed canon of rites, ceremonies and customs. The sources of piety are to be found in threats to the hitherto dominant position of large-scale property posed by economic change and emancipation of different strata of society. The paper proved that noblemen sought to maintain their position in society's religious life by fulfilling the task of ecclesiastic overseeing, presiding over religious ceremonies during a bishop's visit as well as by underscoring close relations to a local parson. The noblemen also showed their piety by materially supporting their local parish and charity organizations operating under church's banner. At the end of the paper it was showed that WWII and German occupation resulted in partial destruction of a traditional social and moral order. Still, a lot of nobility tried to maintain the old model of piety.

Key words: noblemen, piety, Catholicism.

Translated by Dominik Jemielita